

35 LAT NA LIŚCIE UNESCO

35 YEARS
ON THE UNESCO LIST



35 LAT NA LIŚCIE UNESCO

35 YEARS ON THE UNESCO LIST



United Nations
Educational, Scientific and
Cultural Organization

Organizacja Narodów
Zjednoczonych
dla Wychowania,
Nauki i Kultury



Historic Centre of Kraków
inscribed on the World
Heritage List in 1978

Historyczne Centrum Krakowa
wpisane na Listę Światowego
Dziedzictwa w roku 1978

35 LAT NA LIŚCIE UNESCO

Materiały z sesji:
Dziedzictwo a wyzwania współczesności.
35 lat Krakowa i Kopalni Soli „Wieliczka” na Liście UNESCO
5–6 września 2013 r.

35 YEARS ON THE UNESCO LIST

Materials from a session entitled
Heritage and Challenges of the Present.
35. Years of Kraków and the Wieliczka Salt Mine
on the UNESCO World Heritage List,
September 5.–6. 2013

Wydawnictwo »Czuwajmy«

Kraków 2014

Warszawa, sierpień 2013 r.

Ewa Kopacz

MARSZAŁEK SEJMU RP

List do Uczestników i Organizatorów Sesji

Uczestnicy i Organizatorzy obchodów 35. rocznicy wpisania Historycznego Centrum Krakowa oraz Kopalni Soli „Wieliczka” na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Szanowni Państwo,

Choć liczne obowiązki parlamentarne nie pozwalają mi wziąć udziału w jubileuszowej uroczystości wpisania Historycznego Centrum Krakowa i Kopalni Soli „Wieliczka” na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, tą drogą pragnę pozdrawić wszystkich uczestników tego wydarzenia.

W pojęciu „dziedzictwa kulturowego” zawiera się całe bogactwo narodowej historii i obyczajowości. Dorobek materialny i duchowy – źródło wzorców oraz wartości – stanowi kolebkę indywidualnej tożsamości społeczeństwa. Nadając mu niepowtarzalny rys, wnosi do ludzkiej egzystencji piękno i godność, a także zwiększa atrakcyjność regionów, co korzystnie wpływa na ich rozwój. Dostęp do pamią-

tek przeszłości powinna mieć więc jak największa liczba ludzi. Dlatego w obliczu wyzwań teraźniejszości, przede wszystkim tendencji globalizacyjnych, jak również ich konsekwencji, ważne znaczenie zyskało umiejętne zarządzanie dobrami kultury. W tym obszarze ogromna rola przypada UNESCO. Jedną z form działalności organizacji jest tworzenie Listy Światowego Dziedzictwa. Stąd cieszę się, że mija już 35 lat od umieszczenia na niej rodzimych zabytków: Historycznego Centrum Krakowa oraz Kopalni Soli „Wieliczka”. Obiekty kojarzące się z Polską, przywodzące na myśl wspaniałe odległe tradycje, posiadają unikatową wartość kulturową, jak i archi-

tektoniczną. Toteż zasługują na szczególną uwagę i ochronę.

Pragnę dziś serdecznie podziękować organizatorom tego przedsięwzięcia za trud włożony w jego przygotowanie. Życzę, aby wnioski płynące z dyskusji i wykładów, zachęcały Państwa do dalszych poszukiwań oraz wdrażania nowych rozwiązań. Gratuluję pięknego jubileuszu.

Serdecznie pozdrawiam i łączę wyrazy szacunku.



Ewa Kopacz

Warsaw, August 2013

Ewa Kopacz

MARSHAL OF THE SEJM
OF THE REPUBLIC OF POLAND

The letter to the Participants and the Sessions Organizers

The Participants and the Session Organizers of 35th anniversary of entering the Historic Centre of Kraków and the “Wieliczka” Salt Mine on the UNESCO World Cultural and Natural Heritage List.

Dear Sirs,

Despite the fact that numerous parliamentary responsibilities do not allow me to participate in the jubilee celebration of entering the Historic Centre of Kraków and the “Wieliczka” Salt Mine on the UNESCO World Cultural and Natural Heritage List, in this manner, I would like to greet all the participants of this event.

The term “national heritage” covers the entire wealth of national history and customs. Material and spiritual achievement – the source of models and values – is the cradle of the individual identity of society. By giving it unique features, it brings beauty

and dignity to human existence and increases the attractiveness of regions, positively affecting their development. Mementoes of the past should be accessible to as many people as possible. Therefore, in light of the challenges of the present, foremost the trend of globalisation along with its consequences, skilful management of cultural assets has gained great significance. In this respect, UNESCO has a major role to play. One of these activities is creating the World Heritage List. Therefore, I rejoice that it has already been 35 years since the monuments of our home were entered on the List: the Historic Centre of Kraków and the “Wieliczka” Salt Mine. These sites associated with Poland bring to mind marvellous distant

traditions and have both unique cultural and architectural value. Consequently, they deserve special attention and protection.

I would like to warmly thank the organisers of this venture for the effort put into preparing it. I wish that the conclusions from these discussions and lectures encourage you to further exploration and implementation of new solutions. My congratulations on this beautiful anniversary.

With the warmest of greetings and the highest consideration.



Ewa Kopacz

Jacek Majchrowski

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA



Chcę się niezmiernie, że tak wielu znakomitych gości przyjęło zaproszenie do udziału we wspólnym święcie Krakowa i Wieliczki, w obchodach 35. rocznicy powołania Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO.

35 lat temu, we wrześniu 1978 roku, podczas waszyngtońskiej sesji Komitetu ds. Oświaty, Nauki i Kultury ONZ otwarto oficjalnie Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego. Znalazło się na niej 12 obiektów, a wśród nich Kopalnia Soli w Wieliczce oraz historyczne obszary Krakowa (Wzgórze Wawelskie, Stare Miasto w obrębie Plant i dzielnica Kazimierz ze Stradomiem).

Przeglądając Listę, na której znajduje się dziś ponad 980 obiektów z różnych regionów całego świata (w tym 14 wpisów z Polski), zwiedzając kopalnię Soli w Wieliczce czy kopalnię w Bochni, spoglądając choćby na piękny krakowski Rynek, możemy w pełni uświadomić sobie znaczenie tego wydarzenia.

Dla Krakowa było ono z pewnością przełomowe. – To wtedy zwrócono uwagę na katastrofalny stan historycznych obszarów miasta, powołano Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, rozpoczęto działania, które – dzięki milionowym dotacjom z budżetu państwa – doprowadziły do zatrzymania postępującego procesu degradacji zabytkowej substancji.

Te wysiłki są wciąż z powodzeniem kontynuowane, a samorządny Kraków nie

jest bynajmniej biernym beneficjentem Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa. Ochrona i promocja zabytków jest zadaniem wyznaczonym w Studium Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego, realizowanym w planach budżetowych gminy, wpisanym w Strategię Rozwoju, która przyszłość miasta ściśle wiąże z dziedzictwem, z potencjałem twórczym i naukowym.

Korzystając z wiedzy specjalistów poszukujemy jak najlepszych rozwiązań służących zachowaniu i odpowiedniemu wykorzystaniu dziedzictwa. I – co nie mniej istotne – m.in. właśnie dzięki obecności Krakowa na Liście UNESCO – w naszych staraniach nie jesteśmy osamotnieni.

Przynależność do UNESCO wiąże się bowiem nie tylko z prestiżem i zabezpieczeniem odpowiednich środków na rato-

wanie skarbów kultury. To także współpraca międzynarodowa – w ramach ICOMOS, czy też w ramach stowarzyszenia miast wpisanych na Listę. To wspólne znajdowanie najlepszych sposobów zabezpieczenia dorobku przeszłości oraz udział w międzynarodowej debacie toczącej się wokół tego tematu.

Wierzę, że nasza uroczysta sesja będzie jeszcze jednym głosem w tej debacie. – Dziękuję znakomitym prelegentom – przedstawicielom instytucji, stowarzyszeń, środowisk nauki i kultury zasłużonych dla ratowania i promocji dziedzictwa. Dziękuję za przybycie naszym przyjaciołom z miast partnerskich, wszystkim znakomitym gościom z kraju i zagranicy.

Życzę owocnych obrad.

Jacek Majchrowski

Jacek Majchrowski

MAYOR OF THE CITY OF KRAKOW



I am delighted that so many distinguished guests have accepted the invitation to participate in Krakow and Wieliczka's joint celebration of the 35th anniversary of the establishment of the UNESCO World Heritage list.

Thirty-five years ago, in September 1978, during the Washington, DC session of the United Nations Committee for Education, Science and Culture, the World Cultural and Natural Heritage List was officially established. It numbered twelve sites, including the Wieliczka Salt Mine and historical areas of Krakow (Wawel Hill, the Old Town within the Planty Park and the Kazimierz district with Stradom).

Looking through the list, which now includes more than 980 sites from various regions around the world (including 14 entries from Poland), visiting the Wieliczka Salt Mine or the Mine in Bochnia, or just looking at Krakow's beautiful Main Market Square, we can fully realise the importance of this event.

For Krakow it was certainly groundbreaking. It was then that attention was drawn to the disastrous condition of the historical areas of the city, the Social Committee for the Restoration of Krakow's Monuments was established, and activities were commenced which – thanks to million zloty subsidies from the state budget – led to the halting of the progressive degradation in the historic fabric of the city.

These efforts are still successfully maintained, and self-governing Krakow is by no means a passive beneficiary of the National Fund for the Restoration of Krakow's Monuments. The conservation and promotion of heritage is a task set out in the Study of Conditions and Regional Development, implemented in the municipality's budget plans and registered in the Development Strategy, which closely associates the future of the city with its legacy and with its creative and academic potential.

Using expert knowledge, we are seeking the best solutions for the preservation and appropriate use of our heritage. And – last but not least – it is, among other things, thanks to the presence of Krakow on the UNESCO List that we are not alone in our efforts.

Membership in UNESCO binds us not only with the prestige and the security of

using appropriate measures to rescue cultural treasures. It is also the international cooperation within the framework of ICOMOS – or within associations of cities included in the list. It is a joint exercise to find the best ways of securing the achievements of the past and participation in the international debate on this topic.

I believe that this ceremonial session will be one more voice in this debate. I thank our outstanding speakers – representatives of institutions, associations, and academic and cultural communities with merit in the rescue and promotion of heritage. I thank our friends from partner cities, and all the distinguished guests from home and abroad, for coming.

I wish you fruitful deliberations.

Jacek Majchrowski

Kajetan d'Obyrn

PREZES ZARZĄDU
KOPALNI SOLI „WIELICZKA” S.A.



rzydzieści pięć lat temu 12 obiektów i miejsc zapoczątkowało Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Znalazły się wśród nich Kopalnia Soli „Wieliczka” oraz Historyczne Centrum Krakowa. Obecność na Liście oznacza prestiż, ale też zobowiązanie do szczególnej troski o powierzone nam skarby kultury i przyrody.

Wielicką kopalnię i Kraków łączy nie tylko Lista UNESCO, ale przede wszystkim wspólna historia. Kraków był dla wielickiej soli pierwszym przystankiem w jej podróży po Polsce i Europie – to w Krakowie znajdował się główny skład solny Małopolski, gwarne solne jatki, a także port, z którego „białe złoto” na pokładach statków wyruszało Wisłą ku Warszawie.

„Gdy zaiste żupy nasze [...] część znamenita przychodów i skarbu królewskiego naszego jest” – przyznawał w XV wieku król Kazimierz Jagiellończyk. Wielicką sól sypano na Wawelu nie tylko do solniczek, ale też w wawelskie mury, bowiem dochód z jej sprzedaży posłużył m.in. na odnowienie renesansowego zamku. I tak sól z Wieliczki czyniła polską stolicę coraz piękniejszą, wspierała klasztory i kościoły, budowała wspaniałe kamienice i pałace oraz potęgę magnackich rodów.

Mimo upływu wieków związku Krakowa i kopalni nie ograniczają się wyłącznie do geograficznego sąsiedztwa tudzież wspólnej obecności na Liście UNESCO.

Czasy królów oraz wydobywania soli minęły, niemniej i Kraków, i kopalnia wciąż stanowią źródło sławy oraz pomyślności Polski – są bowiem znanymi na całym świecie turystycznymi atrakcjami. Niczym magnes ściągają ku sobie wszystkich poszukujących miejsc unikatowych, bezcennych, stanowiących dziedzictwo całej ludzkości. Nie sposób odwiedzić Krakowa i nie zająć

do wielickiej kopalni. Nie sposób wybrać się do Wieliczki i ominąć Kraków.

Jubileusz 35-lecia obecności w prestiżowym spisie UNESCO jest zarówno sposobnością do podsumowań, jak i okazją do śmiałego spojrzenia w przyszłość. Czas nie dewaluje bowiem zabytków, lecz daje im możliwość trwania.

Kajetan d'Obyrn

Kajetan d'Obyrn

CHAIRMAN OF THE BOARD
OF THE "WIELICZKA" SALT MINE



Thirty-five years ago, 12 sites marked the beginning of the UNESCO World Cultural and Natural Heritage List. Among them were the Wieliczka Salt Mine and the Historical Centre of Krakow. Inclusion on the List means prestige, but also a commitment to a particular concern for the cultural and natural treasures entrusted to us.

The Wieliczka Mine and Krakow are linked not only by the UNESCO list, but above all by a common history. Krakow was Wieliczka salt's first stop on its trip around Poland and Europe – it was in Krakow that Małopolska's main salt storehouse was located, with the bustling salt market, and the port from which the "white gold" went forth on board ships along the Vistula to Warsaw.

"Where our salt mines exist [...] there part of the illustrious revenues and our royal treasury is", admitted King Casimir IV in the 15th century. Wieliczka salt was poured in Wawel not only into salt shakers, but also into the Wawel walls, because income from its sale was used for the renovations of the Renaissance castle. And thus did Wieliczka salt make the Polish capital more beautiful, it supported the monasteries and churches, built magnificent townhouses and palaces, and increased the power of the aristocratic families.

Despite the passage of centuries, Krakow's links with the mine are not limited to being geographic neighbours or their joint presence on the UNESCO list. The times of

kings and salt mining have passed; nevertheless, both Krakow and the mine are still a source of Polish fame and prosperity – they are in fact world-famous tourist attractions. Like a magnet they attract all seekers of unique, priceless places representing the heritage of all humanity. It is impossible to visit Krakow and not go to the Wieliczka

Salt Mine, and there is no way to go to Wieliczka and miss Krakow.

The 35th anniversary of our presence on the prestigious UNESCO list is both an opportunity to summarise and a chance for a bold look to the future. Time does not devalue our heritage, but gives it the opportunity to last.

Kajetan d'Obyrn

KAJETAN D'OBYRN
PREZES ZARZĄDU
KOPALNI SOLI „WIELICZKA” S.A.

Kopalnia Soli „Wieliczka”. Podziemny zabytek, turystyczna atrakcja



abytkowa Kopalnia Soli w Wielicze stanowi jedyny obiekt górniczy na świecie, czynny bez przerwy od średniowiecza do chwili obecnej. Jej oryginalne wyrobiska (chodniki, pochylnie, komory eksploatacyjne, jeziora, szyby, szybiki) [...] ilustrują wszystkie etapy rozwoju techniki górniczej w poszczególnych epokach historycznych – tak w 1978 r. uzasadniono wpis kopalni na Listę UNESCO. Był to ważny moment w historii wielickiej kopalni, który szczególnie mocno podkreślił jej znaczenie jako zabytku będącego dziedzictwem nie tylko Polaków, ale całej ludzkości.

Stało się wówczas jasne, że ważniejsze od produkcji soli jest zachowanie dla przyszłych pokoleń wielickich podziemi. W roku 1996 Kopalnia Soli „Wieliczka” zakończyła działalność przemysłową, koncentrując wysiłki na zabezpieczaniu wyrobisk oraz ich udostępnianiu zwiedzającym. Wpis na Listę UNESCO oznacza prestiż, ale też ogromną odpowiedzialność. Od dziś podjętych decyzji i działań zależy przyszłość kopalni będącej unikatem w skali świata. Misją wielickich górników jest zachowanie bezcennych podziemi oraz ich bezpieczne udostępnienie zwiedzającym.

Bezcenna sól

Ślady produkcji soli na terenie Wieliczki pochodzą z neolitu, a początki samej kopalni sięgają średniowiecza. Śmiało



można zatem powiedzieć, że Kopalnia Soli „Wieliczka” jest o wiele starsza niż odkrycie Ameryki czy wynalazek druku. Śledząc zaś dzieje prehistorycznego warzelnictwa łątwo zauważymy, że wielicka sól znana była na długo przed Sfinksem i piramidami. Wielicka kopalnia jest jednym z najstarszych europejskich przedsiębiorstw. Przed wiekami była własnością królów, którzy czerpali z niej bajeczne wprost zyski: „Z tego

zaś ogromnego skarbcza Sarmacji władca tego kraju czerpie większe dochody, niż wielu mogłoby uzyskać z najbogatszych kopalń złota i srebra” – pisał Joachim Wadian. Również w XVI wieku Bernard Bongiovanni czynił dokładne wyliczenie: „Dochód króla polskiego jest naprzód z soli, od której potrąciwszy wydatki, pozostaje 106 000 talarów rocznie. Z cła większego [...] pobiera 52 000 talarów rocznie”.



Na soli wyrosła Akademia Krakowska – dzięki dochodom z żup Kazimierz Wielki mógł finansować założony przez siebie uniwersytet. 10 bałwanów soli od roku 1510 należało się Bursie Węgierskiej. „Słone” darowizny wspierały m.in. Marcina Kromera, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Jana Kochanowskiego, Wespazjana Kochowskiego. Jest też sól w murach renesansowego Wawelu – wpływy z jej sprzedaży posłużyły Janowi Bonerowi, doradcy Zygmunta I, do remontu królewskiej siedziby. Z soli wyrastały fortuny, w Krakowie zaś pałace i kamienice. Z monarszej hojności skorzystała poważnie szlachta, bowiem na mocy przywileju nie-szawskiego (1454) mogła sól kupować bezpośrednio w żupie, trzy razy do roku (tzw. sól suchedniową, bo w suche, czyli postne dni). Na początku przywilej obowiązywał w Małopolsce, wkrótce potem został rozciągnięty na całą Koronę. Sól suchedniowa była towarem wielce pożądanym, a szlachta z Kujaw w roku 1675 była pewna, że otrzymawszy zaległe dostawy cennej przyprawy, tym chętniej pośpieszy na pomoc Rzeczpospolitej. Pod zastaw przyszłych dochodów z żup Jan Kazimierz uzyskał od Austrii pomoc przeciw Szwedom, a nie był to odosobniony przypadek ratowania solą skarbu państwa.

Przyszłość zabytku

Kopalnia Soli „Wieliczka” jest dziełem przyrody oraz efektem wytrwałej pracy wielu pokoleń górników. Współczesna sztu-

ka górnicza niestety nie zna sposobu, by zabytkowe podziemia zabezpieczyć raz na zawsze. Ochrona solnego świata to ciągła troska, nieustanne działanie, proces, którego przerwanie wyznaczyłoby początek końca ponad 700-letniej kopalni. Zabezpieczanie kopalni jest wyrazem troski o zabytek, a także o leżące na powierzchni miasto, którego historia trwale splata się z losami wielickiej saliny.

Zachowanie wszystkich komór w kopalni nie jest ani możliwe, ani konieczne. Część z nich nie przedstawia bowiem wartości zabytkowej, nie posiada walorów historycznych, geologicznych czy kulturowych. Ich likwidacja pozwoli ocalić to, co najcenniejsze, czyli 218 wyrobisk komorowych oraz 190 zespołów chodnikowych i komorowych znajdujących się od poziomu I do V (od głębokości 64 do 190 m). Wyrobiska te tworzą tzw. model docelowy kopalni, czyli kształt, w jakim ma ona szansę przetrwać kolejne stulecia. Osiągnięcie tego najbardziej optymalnego zasięgu wielickich podziemi wymaga jeszcze wielu lat górniczego trudu.

W latach dzielących nas od poprzedniego jubileuszu obecności kopalni na Liście UNESCO (2009–2013) prace zabezpieczające objęły ponad 30 komór. Niektóre wymagały jedynie dokotwienia (np. Spalone, Kopernika, Drozdowiec III), inne zaś są wieloletnimi inwestycjami (np. znana z filmu „Seksmisja” rozległa komora Margielnik). Uruchomienie Trasy górniczej poprzedziło zabezpieczenie cennych wy-

robisk w rejonie szybu Regis (komór: Boczaniec, Fortymbark, Tanecznicza, Gospoda, Janik Górna, Rzepki, Lipowiec, Korytno, Franciszka Karola, Maria Teresa II Górna oraz chodników m.in. Boczaniec, Janik, Srotyk). W ciągu minionych 5 lat zabezpieczono w sumie 100 podziemnych korytarzy o łącznej długości 8560 m.

Współczesne metody zabezpieczania

Przyroda umie tworzyć, potrafi też niszczyć. Praca wielickich górników polega na przeciwstawianiu się działającym we wnętrzu ziemi siłom, które dążą do zaciśnięcia wydrążonych w górotworze pustek. Od najdawniejszych czasów pracujący w kopalni ludzie poszukują skutecznych metod zabezpieczania. „W komorach wypróżnionych dla mocy i zapobieżenia zawaleniom, ustawiano stosy kłoców utrzymujących dach, czyli strop kopalni; to zwano kasztem” – pisał w roku 1841 Hieronim Łabęcki. Kaszty po raz pierwszy zbudowano w XIV wieku. Sól znakomicie konserwuje drewno, dlatego tego rodzaju konstrukcje z powodzeniem stosuje się po dziś dzień. Do kasztów, różnych form obudowy drewnianej w czasach najnowszych dołączyły inne metody zabezpieczenia: podsadzka hydrauliczna, iniekcja i kotwy. Ten pierwszy sposób sprawdza się przy likwidacji wyrobisk niezabytkowych, zbędnych i co gorsza wpływających na destabilizację górotworu.

Sama podsadzka nie jest wynalazkiem naszych czasów – już wcześniej niepotrzebne przestrzenie wypełniano na przykład urobkiem. Jakkolwiek dopiero w latach 80. ubiegłego stulecia jako medium transportującego piasek do podziemi użyto pełnonsyconej solanki. Mieszanina podsadzkowa powstaje w zlokalizowanych przy szybie Kościuszko węźle podsadzkowym, następnie transportowana jest do likwidowanych rejonów systemem rurociągów. W komorze pozostaje piasek, solanka zaś odsącza się i powraca na powierzchnię, gdzie wykorzystuje się ją w kolejnym cyklu podsadzania. W ostatnich 5 latach wypełniono piaskiem 196 komór. Dzięki środkom pozyskanym z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w najbliższych 3 latach w niezabytkowej wschodniej części kopalni zostanie podsadzonych piaskiem ok. 300 tys. m³ pustek.



Szczelna likwidacja wyrobisk zaczynem iniekcyjnym ma duże znaczenie dla ochrony solnego zabytku przed wodą spoza złoża. Dość wspomnieć katastrofalny wyciek z roku 1992 w poprzeczni Mina na IV poziomie, by uświadomić sobie, jak wielkim zagrożeniem dla kopalni jest słodka woda, która rozpuszcza sól. Jesienią 2010 roku zaczął działać przy szybie Kościuszko zautomatyzowany węzeł iniekcyjny, w któ-

rym powstaje zaczyn uszczelniający. Podstawowymi składnikami iniektu są spoiwo alkaliczne i cement. Pod ziemię zatłaczany jest rurociągami. To właśnie zastosowanie iniekcji umożliwiło ostateczne zabezpieczenie poprzeczni Mina poprzez likwidację jej końcowego odcinka mieszaniną uszczelniającą. Tym samym po 20 latach udało się pomyślnie zakończyć temat niesławnej poprzeczni. Trwa likwidacja poziomu IX.



Skutecznym sposobem zabezpieczenia wyrobisk zabytkowych jest obudowa kotwowa. Kotwy to szkłoepoksydowe pręty mierzące od 6 do 12 m, które zostają wklejone na całej długości specjalnie wywierconych otworów. Pręt zostaje utwierdzony w górotworze dzięki spoiwom na bazie cementów mineralnych. Kotwy mocują solną łuskę do nadległych skał, dzięki czemu możliwe jest zachowanie rozległych i wysokich komór bez ingerencji w ich przestrzeń.

Przyszłość w służbie przeszłości

Unikatowy zabytek wymaga unikatowych rozwiązań. Z jednej strony mamy zatem zaczyn iniekcyjny, którego skład opracowano specjalnie dla wielickiej kopalni soli, z drugiej zaś nowoczesne technologie, a wśród nich skanowanie laserowe wyrobisk, cyfrowy schemat wentylacji pozwalający m.in. na symulacje zachowania się prądów powietrza w różnych warunkach, cyfrową numeryczną mapę wszystkich poziomów kopalni (prace nad nią trwały 17 lat). Bezpieczeństwo pod ziemią zwiększa modernizacja sieci elektrycznych. Trasa turystyczna, Uzdrawisko oraz podziemna ekspozycja Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka to już ok. 4 tys. punktów świetlnych. Daje się także zauważyć rozwój technologii informatycznych, które usprawniają funkcjonowanie całej kopalni.

Wrota do podziemi

Kopalnia Soli „Wieliczka” to podziemia oraz infrastruktura na powierzchni. Najbardziej charakterystycznym elementem wielickiego pejzażu są kopalniane szyby. W sumie w Wieliczce w ciągu wieków wydobywania wybito ich 26 – oczywiście nie wszystkie przetrwały, część została zlikwidowana jeszcze w dawnych czasach jako nieużyteczne lub zagrażające bezpieczeństwu. Dziś czynnych jest 6. Trzy spośród nich służą do transportu ludzi i materiałów – Daniłowicz, Kinga, Regis. Szyby Kościuszko oraz Wilson czynne są wentylacyjnie, zaś szyb Paderewski w najbliższych latach zostanie zaadaptowany do celów turystycznych.

Szyby to swoiste wrota do podziemnego świata. One oraz szybiki (pionowe wyrobiska łączące poszczególne poziomy



kopalni) są regularnie kontrolowane, modernizowane, zabezpieczane. Podobne postępowanie dotyczy maszyn wyciągowych, od sprawności których zależy jednak bezpieczeństwo pracowników, turystów, kuracjuszy. W ostatnich latach metamorfozę przeszły 4 górnicze szyby. Zmiany najbardziej widać na przykładzie szybu Regis, który zgłębiono jeszcze za czasów Kazimierza Wielkiego. Regis przebudowano w latach 1995–2004 od powierzchni do poziomu IV (170 m głębokości). Adaptacja do celów wentylacyjno-komunikacyjnych w latach 2011–2012 objęła III pierwsze poziomy (do głębokości 127 m). W szybie wykonano zbrojenie, przebudowano podszybia na poziomie I, II niższym oraz III. Odnowiono również zabytkowe nadszybie, które na powrót stało się ozdobą centrum Wieliczki. W Regisie zamontowano dwa niezależne dźwigi osobowo-towarowe – był to debiut tego rodzaju nowoczesnej windy nie tylko w kopalni soli, ale w ogóle w polskim górnictwie. O skali przedsięwzięcia może najlepiej świadczyć liczby – w szybie zamontowano ponad kilometr prowadnic oraz 5,5 km lin.

Modernizacja objęła w ostatnim czasie również szyb Daniłowicza (montaż nowej maszyny wyciągowej, układu sygnalizacji i łączności szybowej, agregatu prądotwórczego), szyb św. Kingi (nowa sygnalizacja i łączność szybowa, nowa maszyna wyciągowa), a także szyby Kościuszkowski i Górski. Ten ostatni został wprawdzie zlikwidowa-

ny w latach 50. ubiegłego wieku, ale wymagał uszczelnienia. Trwa renowacja jego zabytkowego nadszybia.

Na powierzchni

Blask odzyskują zabytkowe budynki przemysłowe. Bywa, że po remoncie zaczynają pełnić zupełnie nowe funkcje – tak właśnie stało się na przykład z budynkiem dawnego Młyna Solnego (przeznaczony na potrzeby lecznictwa) czy parowozownią (obecnie pracownia rzeźbiarska). Wypięknił Park św. Kingi. Wypielęgnowana zieleń zachęca do spacerów, a najmłodsi chętnie odwiedzają plac zabaw. Istotnym elementem w pejzażu Wieliczki jest warzelnia. Produkcja soli warzonej na skalę przemysłową należy już do przeszłości. Współczesna warzelnia utylizuje pochodzącą z kopalni słoną wodę – produkuje z niej rocznie ok. 12 tys. ton soli warzonej (2013) oraz pełnonasyconą solankę używaną do podszadzenia oraz iniekcji. Procesem technologicznym sterują komputery, a warzelnia jest przyjazna środowisku.

Z historią wielickiego warzelnictwa wiąże się kwestia kopalni otworowej w Baryczy, z której przed laty czerpano solankę. W roku 2012 zakończono likwidację tej kopalni, którą od wielickiej oddziela filar bezpieczeństwa o szerokości 200 m. Na powierzchni zrehabilitowano ok. 62 ha terenu, na którym posadzono blisko 80 tys. drzew. O działalności przemysłowej w tej

zielonej enklawie przypominają już tylko otwory odprężeniowe służące do monitorowania ciśnienia solanki w górotworze.

Światowej sławy atrakcja

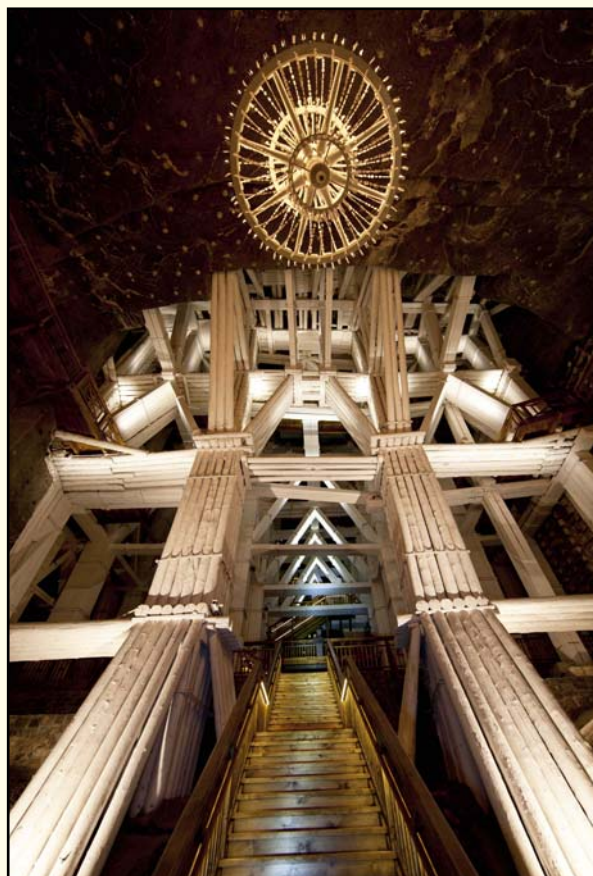
Wnętrze ziemi od zawsze fascynowało, pozostaje bowiem fragmentem zwykle niedostępnego świata, w którym człowiek jest tylko gościem. Wrażenie na zwiedzających wywiera już sam fakt przebywania pod ziemią – to miejsce egzotyczne, emocjonujące, tajemnicze. Pierwsi turyści do kopalni zawitali już w XV wieku. Pierwszą specjalnie pomyślaną dla zwiedzających trasę wytyczyli w XIX wieku Austriacy. Piękno „Wieliczki” jest zadziwiająco uniwersalne, co potwierdza lista zachwytów dawnych i współczesnych turystów, które okazują się być bardzo podobne mimo zmieniających się epok, trendów, mód. Podobały i podobają się m.in. solankowe jeziora, kute w soli kaplice, żyrandole z kryształów halitu czy występy salinarnej orkiestry.

Współcześnie solne progi każdego roku przekracza ponad milion turystów ze wszystkich zakątków naszego globu. W roku 2013 słonymi szlakami wędrował 1 mln 200 tys. gości. Kopalnia Soli „Wieliczka” pozostaje tym samym najliczniej odwiedzaną kopalnią na świecie. W jej pamiętkowych księgach zwiedzających figurują podpisy znakomitych gości – koronowanych głów, przywódców państw, artystów, naukowców, sportowców. Fenomen

zabytkowych podziemi tkwi w umiejętnym łączeniu przeszłości – dostojnej tradycji, wielowiekowej historii z nowoczesnymi rozwiązaniami, które pozwalają na niezapomnianą podróż w czasie i przestrzeni.

Udostępnić skarb

W ostatnich latach wiele zmieniło się na Trasie turystycznej. Włączono do niej komorę Urszula oraz wyremontowane Michałowice, których niezwykle rozmiary



oraz monumentalna drewniana obudowa zachwyciły turystów jeszcze przed I wojną światową. Nowe iluminacje, prezentacje światło-dźwięk umilają zwiedzanie oraz pozwalają turystom jeszcze mocniej poczuć tajemniczą atmosferę podziemi. Jest coś dla ducha, jest i dla ciała – na przykład smakowity posiłek w odświeżonym wnętrzu komory Witolda Budryka. Na potrzeby podziemnej gastronomii oddano również znajdującą się w sąsiedztwie komorę Lebeltern.

Turysta XXI wieku oczekuje czegoś więcej – nie tylko chce obiekt zwiedzić, ale również go w pewien sposób doświadczyć. Wielozmysłowe poznanie jest bowiem najlepszym źródłem wiedzy. Jest też sposobem na zrozumienie specyfiki miejsca, które pozostając międzynarodowym „must see”, równocześnie skłania do głębszej refleksji. Kopalnia nieustannie wzbogaca swoją ofertę, dostosowując ją do zróżnicowanego wieku zwiedzających, ich różnorodnych zainteresowań i życzeń. W ostatnich latach „Wieliczka” zaprosiła turystów na nowe szlaki. „Tajemnice wielickiej kopalni” prowadzą przez wyrobiska znajdujące się na poziomach I, II niższym oraz III. Zwiedzający mają do przejścia prawie 3,5 kilometrów. O wybitnych walorach edukacyjnych tej trasy decydują m.in. odsłonięcia praktycznie całego profilu geologicznego wielickiego złoża oraz możliwość prześledzenia metod eksploatacji soli kamiennej w wiekach XIX i XX.

Osoby poszukujące wśród soli skupienia chętnie wybierają szlak pielgrzymkowy „Szczęść Boże”. Na trasie znajdują się najpiękniejsze w wielickich podziemiach kaplice, które z jednej strony pozwalają zapoznać się z historią specyficznej górniczej religijności, z drugiej zaś inspirują autentyczne duchowe przeżycia. Unikatowy podziemny szlak pielgrzymkowy został poświęcony przez kardynała Stanisława Dziwisza na początku 2010 roku. Kilka miesięcy później do trasy włączono znajdującą się w pochylni Barączka Droge Krzyżową – dzieło utalentowanych górników-rzeźbiarzy.

Wielu turystów spodziewa się po zażytkowych podziemiach wyzwań oraz pewnej surowości towarzyszącej zawodowi górnika. Odpowiedzią na te życzenia jest Trasa górnicza, która powstała w ramach dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu „Szlaki nowej przygody w zażytkowej Kopalni Soli Wieliczka”. Zwiedzający stają się grupą śleprów, czyli kandydatów na górników. Pod okiem doświadczonego sztygara wykonują różnego rodzaju zadania – np. splatają liny, odszukują drogę na podstawie mapy, mierzą kaszt, sprawdzają skład kopalnianego powietrza. Gromadzą tym samym wiedzę oraz umiejętności pozwalające im pod koniec zwiedzania w symboliczny sposób dołączyć do górniczej braci. Wędrówka w ochronnych strojach, w kaskach, z górniczymi lampami jest nie tylko przygodą, ale też ciekawym spo-

sobem na aktywne spędzenie czasu oraz praktyczną lekcją podziemnego fachu.

Kopalnia jest również miejscem przyjaznym dzieciom. Z myślą o najmłodszych powstał inspirowany wielickimi baśniami program zwiedzania Trasy turystycznej oraz interaktywny plac zabaw w komorze Wincentego Witosa. Komora Pistek znakomicie sprawdza się m.in. jako miejsce spotkań najmłodszych ze Skarbnikiem.

Kopalnia na zdrowie, czyli pierwsze w Polsce podziemne uzdrowisko

O dobroczynnych właściwościach soli rozpisywali się już renesansowi badacze. Na wiek XIX datują się początki zorganizowanego lecznictwa w Wieliczce. W połowie XX wieku prof. Mieczysław Skulimowski zaproponował subterraneoterapię, czyli leczenie schorzeń dróg oddechowych w warunkach unikatowego podziemnego mikroklimatu. Współcześnie kontynuujemy tradycje podziemnego sanatorium. W roku 2011 Kopalnia Soli „Wieliczka” jako pierwsza w Polsce uzyskała status podziemnego uzdrowiska. Kuracjusze mają do dyspozycji kilka komór, m.in. Stajnię Gór Wschodnich, komory Smok oraz Feliksa Boczkowskiego. Na powierzchni w odnowionym w ostatnich latach budynku Młyn Solny urządzono gabinety, w których można zasięgnąć zarówno porady lekarza specjalisty jak i zrelaksować się podczas masażu bądź zabiegu kosme-



tycznego. Wkrótce pierwsi kuracjusze skorzystają z budowanej w rejonie warzelni teżni solankowej.

Nie tylko zwiedzanie

Wielicka kopalnia przypomina tętniące życiem podziemne miasto. Koncerty, bale, przyjęcia, uroczyste gale, spotkania, konferencje, sympozja, wystawy, zawody sportowe. W roku 2013 wśród soli odbyło się ponad 300 imprez. Z myślą o kameralnych spotkaniach w ostatnim czasie oddano do użytku stylizowaną na górniczą karczmę komorę Gwarków, zaś najchętniej wynajmowana komora Jana Haluszki zyskała nowe oświetlenie oraz podłogę.

Umiejętna adaptacja górniczych wyrobisk do nowych celów nie narusza ich zabytkowego charakteru, wręcz przeciwnie – wpływa bowiem na udostępnienie ich sze-

rokowej publiczności. Wykorzystanie solnych przestrzeni nie tylko do celów muzealnych czyni z Kopalni Soli „Wieliczka” obiekt zarówno z przeszłością jak i z przyszłością.

Turysta lub uczestnik imprezy często życzy sobie kompleksowego traktowania. Chętnie zostanie na dłużej, o ile będzie mógł zaspokoić nie tylko swoją ciekawość świata, ale także najbardziej podstawowe potrzeby, na przykład sen. Kopalnia proponuje bogatą ofertę usług dodatkowych. Podniebienia cieszy menu serwowane przez szefów kuchni podziemnej oraz Restauracji Grand Sal. Wypoczynek można znaleźć pod ziemią – noclegi organizowane są w komorach Słowackiego i Stajnia Gór Wschodnich oraz na powierzchni – w czterogwiazdkowym Hotelu Grand Sal i pokojach gościnnych w Młynie

Solnym. Do zakupów zachęcają sklepy firmowe, kusząc szerokim wachlarzem wyrobów na bazie soli, w tym cieszących się uznaniem kosmetyków, wydawnictw, pamiątek.

Gwiazda mediów, laureatka nagród

Kopalnia Soli „Wieliczka” niezmiennie od lat skupia na sobie uwagę mediów polskich i zagranicznych. W ostatnich latach w solnych progach gościły setki ekip, m.in. BBC, CNN, Discovery, History, National Geographic, Arte, ARD, France 2 i 3, TBS. O podziemnej Wieliczce pisały m.in. „Le Monde”, „La Stampa”, „Corriere della Sera”, „The Guardian” czy „National Geographic”. Podziemny zabytek pojawia się nie tylko w produkcjach o charakterze dokumentalnym. Kopalniane wnętrza doskonale bowiem sprawdzają się w roli scenografii, o czym doskonale wiedział już Juliusz Machulski, kręcąc część ujęć do „Seksmisji” w komorach Margielnik i Dworzec Gołuchowski. Wśród soli w ostatnich latach powstały programy typu reality show oraz filmy fabularne, w tym również spod znaku Bollywood. Po solnych szlakach chętnie wędrują goście festiwali filmowych, którzy wyprawę do podziemi traktują jako sposobność do wyszukania oryginalnych plenerów.

Obecność w mediach bywa postrzegana w kategoriach znakomitej promocji, co oczywiście jest prawdą. Niemniej w odniesieniu do Kopalni Soli „Wieliczka” zainteresowanie dziennikarzy przekłada się przede wszyst-



kim na propagowanie wiedzy o zabytkowych podziemiach. Dzięki przekazowym medialnemu docieramy z informacją o solnym skarbie do wszystkich zakątków świata. W roku 2013 kopalnia zadebiutowała w Google Street View, dzięki czemu na wirtualny spacer po Trasie turystycznej może wybrać się każdy w dowolnym momencie, o ile tylko posiada dostęp do Internetu.

Podejmowane przez wielicką kopalnię działania spotykają się z uznaniem, czego dowodzą liczne nagrody i wyróżnienia m.in. dla usług i produktów. Solnej spółce wielokrotnie przyznano tytuł „Solidnego Pracodawcy”, uhonorowano też jej ekologiczne i prospołeczne starania (CSR stanowi istotny element w działaniach solnej spółki).

Przyszłość

Najważniejszym zadaniem, jakie stoi w najbliższych latach przed wielickimi górnikami, jest osiągnięcie modelu docelowego, który pozwoli zachować w jak najlepszym stanie bezcenne zabytkowe rejony kopalni. Ochrona podziemi bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo leżącego nad nimi miasta.

Kopalnia Soli „Wieliczka” od wieków wpisuje się w pejzaż regionu. Jest równocześnie jedną z najbardziej znanych polskich atrakcji turystycznych, której nie trzeba dodatkowo polecać, by przekonać, że warto ją odwiedzić przynajmniej raz w życiu. Kopalnia śmiało spogląda w przy-

szłość, potrafi bowiem równie skutecznie czerpać i z tradycji, i z nowoczesności. Świeże spojrzenie na zabytkowy obiekt sprawia, że tętni on życiem, zyskuje nowe funkcje, odkrywa nowe możliwości, nie tracąc równocześnie swej tajemniczej przesiąkniętej historią atmosfery oraz autentyczności. *Historia magistra vitae est*, zatem czerpiemy z przeszłości i podejmujemy trud jej ocalenia. Niemniej aby ci, którzy przyjdą po nas, mogli tak samo powiedzieć, musimy tę historię kontynuować. Musimy być nie tylko strażnikami dziedzictwa, ale również twórcami, którzy jak najpełniej udostępnią je i zachowają dla przyszłych pokoleń.



